

Hanna Jadacka  
Uniwersytet Warszawski  
Warszawa

## O HIERARCHIZACJI W SŁOWOTWÓRSTWIE I JEJ SKUTKACH DLA OPISU SYSTEMU DERYWACYJNEGO

(na marginesie książki Iwony Kaproń-Charzyńskiej  
*Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*)

1. Każda próba dokładnego ustalenia istoty i zasięgu określonych technik derywacyjnych (zwłaszcza niesufiksalnych) obliguje do zajęcia stanowiska w sprawie rangi poszczególnych operacji oraz wykładników słowotwórczych (zob. m.in. Waszakowa 1991: 101-110; Nagórko 1998: 157-237; Jadacka 2001: 28-29; Wróbel 2001). Podjęcia tego tematu nie mogła więc uniknąć Iwona Kaproń-Charzyńska jako autorka książki *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*<sup>1</sup>. Zagadnieniu hierarchizacji środków derywacyjnych poświęciła jeden z ważniejszych rozdziałów teoretycznych pracy<sup>2</sup>, przy czym – z oczywistych powodów – głównym przedmiotem analizy uczyniła *ucięcie*. Poczynione w związku z tym obserwacje rzuciły nowe światło na pewne ważne zagadnienia z teorii słowotwórstwa synchronicznego<sup>3</sup> i dlatego warto je na nowo przemyśleć. Niniejszy artykuł jest właśnie owocem tej inspiracji.

2. Podstawowe ustalenia I. Kaproń-Charzyńskiej dotyczą – zgodnie z celem monografii – pojęcia i zakresu derywacji ujemnej, przedstawianej dotąd (także w: Jadacka 2001: 70, 76) jako technika słowotwórcza o niewielkim znaczeniu w systemie derywacyjnym. Analizy autorki nie tylko jednoznacznie falsyfikują ten pogląd, lecz także

---

<sup>1</sup> Jest to jej rozprawa doktorska, napisana pod kierunkiem prof. Krystyny Kallas, opublikowana przez Wydawnictwo TOP KURIER, Toruń 2005, s. 221.

<sup>2</sup> *Ucięcie w hierarchii środków słowotwórczych*, s. 19-27.

<sup>3</sup> Na wysoką ocenę zasługuje cała książka I. Kaproń-Charzyńskiej. Słowa uznania nie dotyczą jednak, niestety, toruńskiej oficyny TOP KURIER, która otrzymała przecież subwencję Ministerstwa Nauki i Informatyzacji na wydanie tej pracy, a wypełniła swoje obowiązki w sposób kompromitujący – książka zupełnie się rozsypała już po pierwszym czytaniu.

pozwalają inaczej spojrzeć na cały kontekst słowotwórczy opisywanego zjawiska. *Derywację ujemną* badaczka proponuje rozumieć następująco:

[...] jest to relacja słowotwórcza<sup>4</sup>, w której formalnym wykładnikiem zależności między wyrazem motywującym a motywowanym jest ucięcie niefleksyjnej części wyrazu motywującego, w związku z czym temat wyrazu motywowanego jest uboższy od tematu wyrazu motywującego o ten właśnie element niefleksyjny. Innymi słowy *derywacja ujemna* polega na ucięciu (skróceniu) tematu podstawy słowotwórczej derywatu i ucięcie to występuje w roli formantu słowotwórczego [Kaproń-Charzyńska 2005: 27].

W ślad za tym:

*Derywat ujemny* to taki wyraz, który różni się od wyrazu motywującego tym, że brakuje mu pewnej niefleksyjnej części wyrazu motywującego. Brak w derywacie niefleksyjnej części wyrazu motywującego jest w derywacji ujemnej dystynkcją podstawową [Kaproń-Charzyńska 2005: 27].

Ucięcia, obejmujące często całe sufiksy<sup>5</sup>, zostały potraktowane przez autorkę analogicznie do afiksacji, jako rodzaj dezafiksacji, a tym samym – wyłączone ze słowotwórstwa morfonologicznego, w którego obrębie były przedstawiane jako tzw. *alternacje ilościowe*<sup>6</sup>.

To przesunięcie wiąże się dla autorki z istotną zmianą rangi omawianego wykładnika: „Najwyższy status w hierarchii środków słowotwórczych przyznają afiksom i ucięciom” (Kaproń-Charzyńska 2005: 26). Na drugim biegunie hierarchicznym sytuuje alternacje jakościowe i morfemy fleksyjne (formanty paradygmatyczne; *ibid.*: 25); o formancie prozodycznym zaledwie wspomina, prawdopodobnie ze względu na niewielki zasięg jego stosowania.

3. Z przedstawioną tu hierarchizacją wiąże się jedno z istotnych ustaleń J. Kaproń-Charzyńskiej, dotyczące związku między rangą ucięcia, zmiany paradygmatu oraz alternacji jakościowej a sposobem definiowania *formantu* i *współformantu*.

Autorka zdecydowanie opowiada się przeciwko stanowisku zaprezentowanemu w *Morfologii* (*Morfologia* 1998: 365), zgodnie z którym pewne składniki derywatu mogą być częściami formantu, ale – jeżeli nie są dwoma morfemami słowotwórczymi – nie przysługują im status współformantu<sup>7</sup>. Jej pogląd na tę sprawę jest zupełnie jednoznaczny:

Niczym nieuzasadnione jest nadawanie statusu współformantu tylko tej części formantu, która jest morfemem słowotwórczym. Skoro morfemy fleksyjne i afiksy składają się na formant

<sup>4</sup> Wolalabym: *operacja słowotwórcza*.

<sup>5</sup> O prefiksach zob. dalej, s. 116-17.

<sup>6</sup> O słabych punktach dawnego ujęcia były już wzmianki w literaturze przedmiotu, zob. (Jadacka 2001: 31, 32).

<sup>7</sup> Podobny chaos terminologiczny w tej kwestii panuje w *Słowotwórstwie współczesnego języka polskiego*. Autorki wprowadzają precyzyjne rozróżnienie środków derywacyjnych na *współformanty słowotwórcze, fleksyjne i alternacyjne*, by w bliskim kontekście tych dystynkcji terminologicznych nieoczekiwanie stwierdzić, że: „Za współformanty słowotwórcze [...] uznajemy również: 1) afiks i cząstkę fleksyjną od niego niezależną, różniącą derywat od podstawy, np. *u-człowicz-y(ć)*, *wod-o-mierz(-Ø)*” [Grzegorzycowa, Puzynina 1979: 13].

słowotwórczy, to powinny także mieć status współformantu. Nie można zatem uznać, że jakiś element jest częścią formantu i jednocześnie nie jest współformantem [Kaproń-Charzyńska 2005: 25].

Odwołując się do kryteriów hierarchicznych, badaczka niezwykle konsekwentnie stosuje opozycję pojęciową: *formant (część formantu)* – *cecha towarzysząca derywacji*. Jeżeli w tworzeniu derywatu uczestniczą wykładniki afiksalne lub ucięcie, tylko im przysługuje status formantu (części formantu, współformantu). Wtedy natomiast, gdy takiego elementu brak w strukturze słowotwórczej, można nazwać współformantem inne wykładniki, np. zmianę paradygmatu czy alternację jakościową.

Przy typowym formancie wymienione środki mogą odgrywać tylko rolę drugorzędną – cechy towarzyszącej derywacji:

Morfemy fleksyjne i alternacje jakościowe uczestniczące w procesie derywacyjnym wraz z ucięciami, ale niepełniące funkcji formantów, są traktowane jako elementy towarzyszące derywacji ujemnej [Kaproń-Charzyńska 2005: 26].

Ten rygoryzm metodologiczny jest głęboko uzasadniony, chroni bowiem przed równorzędnym traktowaniem (jako części formantu) tak niejednorodnych bytów, jak materialny afiks i niematerialna cecha, w dodatku usytuowana poza nim – w temacie słowotwórczym.

Wnikliwa analiza ucięcia, a w związku z nim także innych (współ)formantów, doprowadziła J. Kaproń-Charzyńską do przedstawienia własnej listy (zweryfikowanej w związku z ustaleniami dotyczącymi derywacji ujemnej), obejmującej ostatecznie pięć technik słowotwórczych: 1) derywację dodatnią: afiksálną i afiksoidalną, 2) derywację ujemną, 3) derywację paradygmatyczną, 4) derywację alternacyjną, 5) derywację prozodyczną (ibid.: 48); każda z nich została przyporządkowana do odpowiednich wykładników.

**4.** Przedstawione wyżej propozycje zasługują na dodatkowy komentarz. Będzie on skoncentrowany na trzech zagadnieniach:

- a) wyostreniu kryteriów hierarchizowania wykładników słowotwórczych i związanym z tym wewnętrznym podziałem formantów (głównie afiksálnych);
- b) statusie derywacji alternacyjnej i prozodycznej;
- c) naturze i randze derywacji wymiennej.

**4.1.** Podstawowe składniki dokonanej hierarchizacji nie budzą najmniejszych wątpliwości: status i ranga afiksów są niepodważalne, a wysoka ranga ucięcia została przez autorkę przekonująco umotywowana. Pewne obiekcje nasuwa jednak bardzo niska pozycja formantu paradygmatycznego, zrównanego z alternacyjnym, mimo że należy on do środków morfologicznych. Dla czytelnika nie jest do końca jasne, co właściwie przesądziło o takim stanowisku autorki.

Być może, pożyteczne byłoby odwołanie się do dwóch ogólnych funkcji, jakie pełnią formanty w derywatach – semantycznej, polegającej na wskazaniu różnicy znaczeniowej między podstawą a derywatem, i gramatycznej, której istotą jest wy-

znaczenie charakterystyki fleksyjnej tego derywatu. Wzgląd na tak rozumiane funkcje może stanowić kryterium prostej, przejrzystej hierarchizacji, także samych środków afiksalnych, których możliwości w tej dziedzinie bynajmniej nie są jednakowe.

Najważniejsze spośród formantów są te, które bez ograniczeń mogą pełnić obie funkcje. Właściwość taka przysługuje tylko trzem wykładnikom słowotwórczym: sufiksom (nie – afiksom), ucięciom oraz formantom paradygmatycznym.

W derywatach powstałych w wyniku sufiksacji: *ryba* → *ryb-ak*, *klasa* → *klas-owy*, *mądry* → *mądr-ość*; derywacji ujemnej: *polonistyka* → *polonist<>-(a)*, *pediatria* → *pediatr<>-(a)*, (*partia*) *wokalna* → *wokal<>(∅)*, i paradygmatycznej: *śpiewać* → *śpiew-(∅)*, *rys* → *rys-(i)*, *partner* → *partner-(ować)*, *wykopać* → *wykop-(∅)* – formanty implikują ich charakterystykę fleksyjną oraz różnicują je semantycznie od podstaw. Takiej właściwości nie mają inne wykładniki słowotwórcze – ani afiksalne, ani nieafiksalne.

Rola prefiksów i postfiksów ogranicza się do (współ)modyfikowania znaczenia; konieczność zmiany kategoriałnej wymaga użycia albo innych, albo dodatkowych formantów – por. *prowadzić* → *prze-prowadzić* → *przeprowadz-ka*; *jasny* → *roz-jaśn-(ić)*; *ubawić* → *ubawić się* → *ubaw-(∅)*. Interfiksy służą jedynie do łączenia podstaw słowotwórczych.

W związku z tak różnymi możliwościami poszczególnych wykładników słowotwórczych wskazana wydaje się ich dalsza, wewnętrzna hierarchizacja. Sufiksom, ucięciom i formantom paradygmatycznym można przypisać status **formantów prymarnych**, prefiksom i postfiksom – **formantów sekundarnych**. Interfiksom natomiast – **formantów pomocniczych**.

Problem tzw. formantów alternacyjnych i prozodycznych zostanie omówiony poniżej.

**5.** Usunięcie niejasności związanych z rozumieniem pojęć *część formantu* – *współformant* otwiera drogę dalszym działaniom precyzującym, i to nie tylko tym służącym hierarchizacji środków derywacyjnych, lecz także powtórnemu ustaleniu ich repertuaru. Wnikliwego oglądu wymaga status słowotwórczy tzw. *derywacji alternacyjnej*, ograniczonej już tylko do wymian jakościowych<sup>8</sup>, oraz *derywacji prozodycznej*.

**5.1.** Skala *derywacji alternacyjnej* jako wykładnika towarzyszącego procesom słowotwórczym w dużym stopniu zależy od tego, którą formę fleksyjną podstawy uznamy za główną. W *Słowotwórstwie współczesnego języka polskiego* (Grzegorzycowa, Puzynina 1979: 12) np. wyjściową słowoformą rzeczowników jest dopełniacz lp., a J. Kaproń-Charzyńska (2005: 61) wybiera postać mianownika lp. Przyjęte rozwiązania, maksymalizujące zakres wymian głoskowych, należy uznać za jedno z możliwych (nb. dość uciążliwych) konwencji opisu. Wiadomo bowiem, że struktura derywatu wskazuje niekiedy na związek z mianownikową formą podstawy, innym razem – z dopełniaczową: *życie* np. może być *pieskie*, ale już *żywot* – *psi*, mieszkańca wsi nazywamy *wieśniakiem*, ale ekspresywnie – także *wsiokiem*, potomek lwa to *lewek* albo *lwię*, ale *pazur* ma(my) tylko *lwi*; zanosimy do banku *utarg dzienny*, ale za pracę inkasuje-

<sup>8</sup> W związku z usunięciem z pola badawczego problemu tzw. wymian ilościowych w słowotwórstwie, zob. p. 2.

my *dniówkę*<sup>9</sup>. Wiele jednak przemawia za tym, by również pozostałe formy fleksyjne, np. miejscownik czy celownik, znalazły się na liście słowoforn podstawowych. Takie rozstrzygnięcie, minimalizujące z kolei zakres *derywacji alternacyjnej*, podpowiada nawet struktura wielu parafraz: *leśny spacer* to ‘spacer **po lesie**’, *kocia historia* to ‘historia **o kocie**’, *miejski autobus* to ‘autobus jeżdżący (przeznaczony do jazdy) **po mieście**’, *kobieca intuicja* to ‘intuicja właściwa **kobiecie**’, *imiennik* to ‘osoba **o** takim samym **imieniu**’. Gdyby więc konsekwentnie wywodzić derywaty od odpowiednich słowoforn, to ogromna część wymian jakościowych towarzyszących formantom (szczególnie palatalizacja i depalatalizacja w słowotwórstwie odrzeczownikowym) straciłaby rację bytu<sup>10</sup>, gdyż tematy podstawy i derywatu byłyby tożsame.

Zakres zjawiska jest więc sprawą względną (konwencjonalną), a co ważniejsze – brak wystarczających dowodów na to, że oboczności tematyczne podstawy i derywatu mają ścisły związek z procesem słowotwórczym, gdyż analogiczne alternacje obserwujemy masowo w paradygmatach fleksyjnych, por.: *woda* – *na wodzie* → *wodzianka*, tyle że w opisach fleksyjnych te właściwości tematów (*waga* → *wadz-(e)*, *mucha* → *musz-(e)*, *student* → *o studenci-(e)*, *noga* → *nóg-(Ø)*) nigdy nie były uznawane za „części końcówek” lub „współkońcówki”. Trudno więc zrozumieć, dlaczego zyskały tak osobliwy status w analizach słowotwórczych.

Najprościej zatem rzecz ujmując, alternacje jakościowe to cechy słowoforn i derywatów będące następstwem ich adaptacji do sąsiadującego morfemu.

**5.2.** Postawmy kolejne pytanie: czy są derywaty różniące się od swoich podstaw tylko alternacjami tematycznymi, czyli takie, które pozwalają uznać wymiany głoskowe za samodzielne formanty?

Zdaniem I. Kaproń-Charzyńskiej:

Zakres występowania alternacji jakościowych w funkcji współformantu<sup>11</sup> słowotwórczego ogranicza się do grupy rzeczownikowych derywatów o zabarwieniu emocjonalnym (*Morfologia* 1998; A. Nagórko 1998), co wiąże się z tym, że derywacja alternacyjna służy przede wszystkim procesowi ekspresji [s. 33].

Istotnie, jako przykłady struktur powstałych tylko w wyniku „derywacji alternacyjnej” podaje się wyłącznie formacje nacechowane emocjonalnie, np. *brat* → *brach*, *gruszka* → *grucha*, *Józka* → *Józia*, *kluska* → *klucha*, *mięso* → *mięcho*, *nózka* → *nózia*, *opryszek* → *oprych*, *papieros* → *papieroch*, *pieniądze* → *pieniąchy*, *proszki* → *prochy*, *rączka* → *rąsia*, *szyszka* → *szycha*, *wioska* → *wiocha* (przykłady za: Nagórko 1998: 184). Można więc wstępnie założyć, że alternacje jakościowe w swojej zasadniczej funkcji derywacyjnej to wyspecjalizowane wykładniki emocjonalizacji struktur słowotwórczych, znaczniki (markery) stylistyczne.

Alicja Nagórko dopuszcza jednak możliwość innego opisu tych oboczności:

<sup>9</sup> Por. też: *pantofel* → *pantofelek*, *pantoflarz*; *dzień* → *przeddzień*, *kilkudniowy*; *dąb* → *dąbrowa*, *dębina*.

<sup>10</sup> Tak właśnie by się stało ze wszystkimi derywatami wyróżnionymi w tym akapicie: *leś-ny*, *miej-ski* i *imien-nik* to formacje (tylko) sufiksalne, a *koci-(a)*, *kobieci-(a)* – (tylko) paradygmatyczne.

<sup>11</sup> Autorka dopuszcza współtworzenie derywatów nacechowanych przez alternację i ucięcie.

Na derywację tego typu można też spojrzeć w duchu morfologii naturalnej, która za miarę naturalności uznaje odpowiedniość formy i treści – wówczas potraktujemy alternanty *-ch* oraz *-ś/-ź* jako sufiksy. Podlegają one mocji, tzn. współwystępować mogą z końcówkami wszystkich rodzajów gramatycznych: *-ch-Ø*, *-a*, *-o*; *-ś-Ø*, *-sia*, *-sio* (*-ź-Ø*, *-zia*, *-zio*). Za taką interpretacją przemawia obecność podobnych cząstek także w derywatach o innym typie zakończenia, por. *radość* → *radocha*, *ciastko* → *ciacho*, *Bóg* → *Bozia*. Ponadto seryjnie występują w zdrobniałych formach imion: *Agnisia*, *Kasia*, *Zosia*...; *Agniecha*, *Gocha*, *Kacha*, *Zocha*...; *Staś*, *Grześ*...; *Stach*, *Wiech* itp.

Przy uznaniu alternantów spółgłoskowych *-ch* i *-ś(-ź)* za sufiksy można w nich widzieć krótsze warianty przyrostków *-och* (*śpioch*, *pieszczoch*) bądź *-uch* (*czarnuch*, *uparciuch*), *-iś* (*dowcipniś*, *piękniś*), bądź *-uś* (*synuś*, *mężuś*). Te krótsze formy przyrostków są wariantami kontekstowymi występującymi po tematach otwartych, tj. zakończonych na samogłoskę. Funkcjonalnie są one tożsame z „pełnoprawnymi” sufiksami – zauważmy, że i derywaty w rodzaju *śpioch*, *piękniś* są nacechowane ekspresywnie [Nagórko 1998: 184, 185]<sup>12</sup>.

Po tych interesujących uwagach autorka formułuje diagnozę ogólną: *Zakres słowotwórstwa morfonologicznego kurczy się w ten sposób do tzw. ucięć, interpretowanych jako alternacje ilościowe [...] (Nagórko 1998: 185).*

Jeżeli interpretację A. Nagórko uznamy za przekonującą, w postulowanym tu układzie hierarchicznym nie będzie w ogóle miejsca dla derywacji alternacyjnej jako takiej. W „degradacji” tej techniki słowotwórczej idziemy więc dalej niż J. Kaproń-Charzyńska, za to tropem jej intuicji – proponujemy bowiem opis słowotwórczy, w którym nie przyznaje się wymianom głoskowym ani statusu formantu, ani współformantu, ani części formantu. W związku z uprzednim uznaniem ucięć za wykładniki derywacji ujemnej całe słowotwórstwo morfonologiczne sprowadzi się w naszym ujęciu do... zera!

**5.3. Równie dyskusyjne i obrosłe nieporozumieniami jest miejsce tzw. derywacji prozodycznej i jej wykładnika w opisie słowotwórczym. W czterech ważnych opracowaniach słowotwórczych czytamy kolejno:**

**I.** Do słowotwórstwa syntaktycznego zalicza się [...] tworzenie zrostów, a więc przekształcenie grup wyrazowych (złożonych ze słowoform) w jeden wyraz, czemu towarzyszy najczęściej zmiana akcentu: [...] *dobranoc*, *lekceważyć*, *wiarygodny*, *Wielkanoc* [...] oraz najczęściej nieodmienność pierwszego członu (*przed Wielkanocą*) [Grzegorzyczkova 1972: 36].

**II.** Formantem prozodycznym nazywamy alternację akcentową różniącą zrosty, czyli złożenia zachowujące końcówki fleksyjne podstaw, od podstaw jako wyrażen wielowyrazowych; por. *wiary* <sup>1</sup>*godny* ← *wiary* <sup>2</sup>*godny*, *jasnozie* <sup>1</sup>*lony* ← *jasno* <sup>2</sup>*zie* <sup>1</sup>*lony*, *półmrok* ← *pół* <sup>2</sup>*mrok* (kreska oznacza akcent główny) [Grzegorzyczkova, Puzynina 1979: 19, 20].

**III.** Wyłączna zmiana akcentu w derywacie jest czymś bardzo rzadkim. Obserwujemy ją w szczególnym typie słowotwórstwa, jakim są złożenia. Działa tu definicyjna zasada wyrazu fonologicznego [...], w myśl której jeden wyraz może mieć tylko jeden akcent główny. Porównajmy: **lekce** (**sobie**) **ważyć** oraz: **lekceważyć**, z **martwych** **wstać** (**wstać** z **martwych**) oraz:

<sup>12</sup> Nie od rzeczy będzie w tym miejscu przypomnieć, że rozważania te idealnie współgrają ze stanowiskiem Romana Laskowskiego, wyrażonym w artykule *Budowa morfonologiczna polskich przyrostków rzeczownikowych* (Laskowski 1973).

zmartwychwstać, **pól sen (pól jawa)** oraz: **pól sen**. (On to jest) **psu brat** oraz: **psubrat**, **widzi mi się** oraz: **widzimisię** [...] [Nagórko 1998: 186].

IV. Formant prozodyczny, czyli zmiana akcentu, występuje w **zrostach**, czyli w złożeniach zachowujących charakterystyczne dla grup wyrazowych (będących ich podstawami) stosunki składniowe między członami, np. *wiarygodny* ← *wiary godny*, *dobranoc* ← *dobra noc*, *jasnozielony* ← *jasno zielony*. Jedyną cechą różniącą derywat od grupy będącej podstawą jest całościowy akcent wyrazowy zamiast dwóch charakterystycznych dla podstawy. Jest to w polszczyźnie zjawisko marginalne [Morfologia 1998: 369].

Aby móc przyznać status formantu przesunięciu akcentowemu w derywacie, należy wykazać autonomiczność tej cechy, to znaczy podać przykłady takich formacji, które tylko nią różnią się od swoich podstaw. Tymczasem w pierwszej (najstarszej) spośród cytowanych prac Renata Grzegorzycykowa (nb. nieużywająca terminu *derywacja prozodyczna*) pisze o przekształceniach grup wyrazowych w jeden wyraz, czyli o procesie łączenia słowoform lokalizowanym w obrębie słowotwórstwa składniowego. Zmiana akcentu została potraktowana jako element towarzyszący derywacji, zatem niestanowiący o jej istocie. Dopiero w dużo późniejszych podręcznikach mówi się o *formancie prozodycznym* (najbardziej kategorycznie – w *Morfologii*) jako o jedynej cesze różniącej derywat od podstawy.

Które z cytowanych stanowisk powinniśmy dziś uznać za słuszne? Wiele przemawia za tym, że to najstarsze. Najważniejszym dowodem, że w ogóle mamy do czynienia z derywacją, jest bowiem sam fakt połączenia podstaw. Przed jego stwierdzeniem nie sposób przecież ustalić, że nastąpiło również przesunięcie akcentu jako wtórny, uboczny skutek wspomnianego procesu.

Nie wiadomo także dokładnie, jakie typy struktur słowotwórczych miałyby powstawać wyłącznie w wyniku *derywacji prozodycznej*<sup>13</sup>: złożenia (Nagórko) czy tylko zrosty (Grzegorzycykowa, Puzynina 1979). Jeśli złożenia, to badany tu „formant” nie mógłby być uznany ani za autonomiczny, gdyż powstają one w wyniku sufiksacji, derywacji paradygmatycznej, interfiksacji oraz łączenia tych technik, ani za marginalny, ponieważ całościowy akcent wyrazowy przysługuje wszystkim kompozitom (por. m.in. *Białystok*, *psubrat*, ale też *bankomat*, *brudnopis*, *czarnoziem*, *darmozjad*, *długopis*, *dwuipółletni*, *dziejopis*, *groszórób*, *jasnoczerwony*, *koniokrad*, *korkociąg*, *pierwszoklasista*, *piorunochron*, *samolot*, *szybkościomierz*, *termometr*)<sup>14</sup>. Jeśli produktami opisywanej techniki słowotwórczej miałyby być wyłącznie zrosty, to powstaje pytanie, jak zakwalifikować te, w których jednak przesunięcie akcentu nie nastąpiło, np. utworzone przez analogię: *wódkagate*, *snapsgate*, *Stupskgate*, *aktivpiana*. Jako nieistniejące?!

Status słowotwórczy *formantu prozodycznego* jest więc bardzo niepewny, także dlatego, że w graficznej postaci derywatu niepodobna wykryć przesunięcia akcentu, które ewidentnie tylko towarzyszy łączeniu podstaw. Jest to jedyny niewidzialny składnik formacji uznany w istniejącej literaturze przedmiotu<sup>15</sup>, zajmujący w niej miejsce znacznie wyższe niż w systemie derywacyjnym<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> W rozumieniu przyjętym przez cytowane autorki.

<sup>14</sup> Przykłady podane wyżej przez A. Nagórko wskazują jednak raczej na zrosty.

<sup>15</sup> Nawet alternacje jakościowe są wykrywalne także w graficznej postaci derywatów.

<sup>16</sup> Miejsce na informacje dotyczące akcentowania zrostów widzę tylko w wydawnictwach ortoepicznych.

6. Hierarchiczne ujęcie technik i wykładników derywacyjnych doprowadziło nas do zakwestionowania statusu wymian głosowych i przesunięć akcentu w opisie słowotwórczym. Dokonało się to z wyraźnym wyeksponowaniem ucięć oraz ugruntowaniem znaczącej roli derywacji ujemnej. Żadna z pozostałych technik słowotwórczych nie doznała przy tym istotnego (dodatniego czy ujemnego) przewartościowania. Zaslugą J. Kaproń-Charzyńskiej jest jednak także to, że powstały warunki sprzyjające przyznaniu należnego miejsca *derywacji wymiennej*. Wyznaczenie jej zakresu było dla autorki trudne – materiał badawczy nie obejmował haseł odczasownikowych, a literatura przedmiotu ujmowała ten problem wybiórczo i powierzchownie. Przedstawiony stan rzeczy pozwolił jej tylko na taką konstatację:

[...] termin *derywacja wymienna*, bez względu na to, jakie fakty słowotwórcze są do niego odnoszone [...], ma na tyle wąski zakres w opracowaniach słowotwórczych, że można by co najwyżej objąć nim część zjawisk z zakresu *derywacji ujemnej* [Kaproń-Charzyńska 2005: 18].

6.1. Bogusław Kreja, twórca tego terminu i pierwszy badacz samego zjawiska (Kreja 1963), sprowadzał jego istotę do zastępowania jakiegoś sufiksu podstawy innym sufiksem w derywacie (np. *pracow-nik* → *pracow-<>-nica*, *brod-aty* → *brod-<>-acz*). Jednak dopiero połączenie poglądów tego uczonego z ustaleniami I. Kaproń-Charzyńskiej na temat skali ucięć w derywacji odrzeczownikowej i odprzymiotnikowej<sup>17</sup> oraz z obserwacjami autorów III tomu *Słownika gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego* (SGS) stwarza podstawy naukowe do nowego spojrzenia na tę właśnie technikę derywacyjną. Już w pierwszej fazie prac nad III (odczasownikowym) tomem SGS okazało się bowiem, że niektóre czasowniki dokonane powinny się opisywać nie jako powstałe w wyniku dodania prefiksów, lecz ich wymiany. Początkowo wydawało się, że jest to tylko pewna komplikacja towarzysząca ustaleniu zależności motywacyjnych między czasownikami o podstawach związanych (np. *zamknąć* – *odemknąć*), w niewielkim tylko stopniu dotycząca typowych zależności motywacyjnych. M. Skarżyński ujął wtedy ten problem następująco:

[...] możliwe jest zastosowanie tego sposobu interpretacji [derywacja wymienna – H.J.] w odniesieniu do czasowników dewerbalnych w „zwykłych” gniazdach wtedy, gdy parafraza wyraźnie wskazuje na powiązania motywacyjne między dwoma prefiksальnymi czasownikami, natomiast nie jest możliwe sparafrazowanie jednego z nich przez odwołanie się do bezprefiksального czasownika centralnego, por. *gnić* → *zgnić* – ale: *dognić*, *dogniwać* to raczej ‘zgnić do końca’, a więc: *zgnić* → *do-<>gnić*, *do-gń-(iwać)*, i dalej: *nagnić* to ‘zgnić w większej liczbie’, a więc *zgnić* → *na-<>gnić*, zaś *podgnić*, *podgniwać* to ‘trochę zgnić, od spodu’, a więc: *zgnić* → *pod-<>gnić*, *pod-<>gń-(iwać)*. Podobnie *reinterpretować* to ‘zinterpretować na nowo’, czyli: INTERPRETOWAĆ → z-interpretować → re-<>interpretować 2. [Skarżyński 2003: 48-49].

6.2. W miarę postępu prac stało się jasne, że problem dotyczy setek (!) leksemów o przejrzystych związkach formalno-semantycznych i jako taki zasługuje na należne miejsce w opisach słowotwórczych. Dziś wiemy co najmniej tyle, że wymiana prefiksów jako technika derywacyjna została rozpoznana w wielu gniazdach słowotwórczych, na różnych taktach. Jej wykładnikami w wyrazach motywowanych są

<sup>17</sup> W czasie pisania monografii materiał odczasownikowy nie mógł być autorce znany.



liczne prefiksy wchodzące w dość regularne relacje semantyczne z przedrostkami wyodrębnianymi w wyrazach motywujących, np. *po-malować* → *prze-<>malować*; *przy-łączyć* → *od-<>łączyć*; *przy-wiązać* → *od-<>wiązać*; *u-brać* → *roze-<>brać*, *prze-<>brać*; *u-zbroić* → *roz-<>broić*, *prze-<>zbroić*; *we-jść* → *wy-<>jść*; *we-jść* → *ze-<>jść*; *w-łączyć* → *wy-<>łączyć*; *w-prowadzić* → *wy-<>prowadzić*; *w-puścić* → *wy-<>puścić*; *z-łączyć* → *prze-<>łączyć*, *roz-<>łączyć*; *za-kręcić* → *od-<>kręcić*; *za-montować* → *wy-<>montować*; *z-montować* → *roz-<>montować*. Nietrudno zauważyć, że derywat dość często nazywa czynność w jakimś sensie przeciwstawną czynności podstawowej.

Zarówno więc skala derywacji wymiennej (przede wszystkim – prefiksальной), jak i jej względna regularność nie pozwalają traktować tej techniki słowotwórczej jako pododmiany derywacji ujemnej. Wiele wskazuje na to, że oba te sposoby tworzenia derywatów mają porównywalny zasięg<sup>18</sup>, zwłaszcza że derywację wymienną należy opisywać i w wariantcie sufiksalnym<sup>19</sup>, i w prefiksальnym.

**6.3.** Nowa interpretacja wielu przykładów wymaga od badaczy szczególnej dyscypliny nazewnictwa. Pożądane byłoby np. uściślenie stosowanych przez J. Kaproń-Charzyńską terminów *formant ujemno-dodatni*, *derywacja ujemno-dodatnia*. W tabeli na s. 49 derywat *dam<>-ka* opisany jest jako „ujemno-sufiksalny” (‘rower damski’), derywat *wy-delikac<>-ony* (‘uczyniony przesadnie delikatnym’) – jako prefiksально-ujemno-sufiksalny, a derywat *angl<>-o-języcz-ny* (‘w języku angielskim’) – jako ujemno-interfiksально-sufiksalny. Takie ujęcie sugeruje identyczny status ucięcia we wszystkich przykładach. Tymczasem w pierwszym i drugim wypadku ucięcie elementu niefleksyjnego (w tym także – sufiksalnego) oraz dodanie przyrostka nastąpiło w tej samej części derywatu, podczas gdy w derywacie trzecim odjęto część pierwszej podstawy, a uzupełniono sufiksem – część drugą. Te przykłady ilustrują więc niejednorodny charakter „ujemności” w formantach mieszanych (tym samym także – „sufiksальności”), mianowicie uprzedni i równoczesny. Pierwszą i drugą formację można uznać za rezultat derywacji wymiennej, a tylko o trzeciej można zasadnie powiedzieć, że powstała w wyniku derywacji ujemno(-interfiksально)-dodatniej. Na potrzeby opisu takich struktur może dobrze byłoby wprowadzić szczegółowsze terminy, np. *ucięcie zamknięte* i *ucięcie otwarte* (*synchroniczne* i *asynchroniczne*?). Pierwszy z nich byłby stosowany wtedy, gdy ucięcie byłoby jedynym wykładnikiem słowotwórczym w określonej części derywatu (*angl<>-o-języcz-ny*), drugi byłby używany po to, by zapowiedzieć wymianę formantów (*dam<>-ka*). Termin *derywacja ujemno-dodatnia* odnosiłby się więc tylko do struktur z ucięciem zamkniętym, formacje z ucięciem otwartym to *derywaty wymienne*.

<sup>18</sup> Takie wnioski można wysnuć z pracy magisterskiej Joanny Stankiewicz *Wymiana prefiksów w derywacji odczasownikowej (na materiale gniazdowym)*, Warszawa 2005, mszps, oraz ze wstępnych obserwacji Michała Wiśnickiego, który przygotowuje rozprawę doktorską (Instytut Języka Polskiego, Wydział Polonistyki UW) na temat derywacji wymiennej w całym systemie słowotwórczym polszczyzny.

<sup>19</sup> Nadanie odpowiedniej rangi ucięciu umożliwia bowiem rozpatrywanie w obrębie derywacji wymiennej znacznej liczby zjawisk słowotwórczych zachodzących w końcowej części podstaw i derywatów, które interpretowano wcześniej jako „alternacje ilościowe” (por. relację *grzebień – grzebyk*).

To właśnie z powodu wyrazistości pojęciowej i terminologicznej tak ważny w definicji derywacji ujemnej był dla mnie składnik mówiący o „ucięciu, któremu nie towarzyszy prefiksacja lub sufiksacja”<sup>20</sup>. Jeżeli badana technika derywacyjna nie spełnia tego warunku, należy ją uznać nie za ujemną, lecz właśnie za wymienną.

Natomiast w związku z ogólnym upodrzedzeniem derywacji wymiennej w stosunku do ujemnej, proponowanym przez J. Kaproń-Charzyńską, można jeszcze dodać, że niezbyt fortunne wydaje się nazywanie *derywacją ujemną* procesu, którego ostatecznym wynikiem jest powstanie struktury ewidentnie dodatniej (w rozumieniu słowotwórczym). Termin taki utrwała bowiem tylko jeden element „historii derywacyjnej” – ten mianowicie, którego w nowej formacji akurat nie widać, podczas gdy wyrażenia *derywacja (prefiksalna) wymienna*, *derywacja (sufiksalna) wymienna* przedstawiają adekwatnie i przebieg, i rezultaty operacji słowotwórczych.

7. W kontekście uwag poczynionych w pp. 4-6 można zaproponować następujący repertuar wykładników słowotwórczych:

- a) prymarne: *sufiksy, ucięcia, formanty paradygmatyczne*;
- b) sekundarne: *prefiksy, postfiksy*;
- c) pomocnicze: *interfiksy, połączenia podstaw*.

Od przedstawionej wyżej hierarchicznej listy formantów powinno wziąć początek nazewnictwo technik derywacyjnych, razem z ograniczeniami w stosowaniu terminów dotyczących technik łączonych (mieszanych).

7.1. W opisie derywatów prostych formanty prymarne nie mogą występować jednocześnie (tzn. jako współformanty) – nowa struktura jest albo sufiksalna, albo ujemna, albo paradygmatyczna<sup>21</sup>. Bez znaczenia jest to, że z danym przyrostkiem (np. *-nik: pracow-nik*) wiąże się zmiana paradygmatu, sufiksowi bowiem przysługuje immanentnie zdolność wyznaczania cech fleksyjnych formacji utworzonej za jego pomocą (rzeczownik, r. męskoosobowy, odmiana miękkotematowa). Równie „samowystarczalne” pod tym względem są ucięcia – (*kolor*) *metaliczny* → *metalik*<>-(Ø), *logopedia* → *logoped*<>-(a), *archeologia* → *archeolog*<>-(Ø), *germanistyka* → *germanist*<>-(a), *demencja* → *dement*<>-(Ø) – oraz zmiana paradygmatu (*ryba* → *ryb*-(i), *prezes* → *prezes*-(ować), *nasypać* → *nasyp*-(Ø))<sup>22</sup>.

Zupełnie naturalne jest współwystępowanie omawianych wykładników z formantami sekundarnymi wtedy, kiedy te ostatnie nie są w stanie wyznaczyć cech semantyczno-kategorialnych (por. *anty-wałęś-izm*). Taką funkcję pełnią też same formanty sekundarne (por. *na-pracować się*).

7.2. Formanty prymarne mogą natomiast być przedstawiane jako współformanty w opisie budowy derywatów złożonych, ponieważ występują w otoczeniu dwóch

<sup>20</sup> Zob. Jadacka 2001: 28. Nb. dziś ujęłabym to dokładniej: którego **nie zastępuje** ani prefiksacja, ani sufiksacja.

<sup>21</sup> Tę rozłączność wyrażenie eksponują Grzegorzczkova i Puzynina w kontekście definicji formantu paradygmatycznego: „Mówimy, że derywat ma formant paradygmatyczny, jeżeli elementem różniącym ten derywat (podstawowo) od podstawy słowotwórczej jest element lub zespół elementów fleksyjnych, natomiast derywat ten nie ma formantu afiksального i temat jego nie charakteryzuje się ucięciem” [Grzegorzczkova, Puzynina 1979: 17].

<sup>22</sup> Nielatwy problem derywatów (pozornie) „ujemno-dodatnich (-sufiksalnych)” poruszono w p. 6.2.

podstaw słowotwórczych. Podobnie jak w derywacji prostej, współtworzenie danej struktury następuje również z udziałem formantów sekundarnych. Swoistością złożeń jest udział w nich formantu pomocniczego – *interfiksu*. *Composita* wykorzystują wskazane wykładniki słowotwórcze w bardzo różnych układach (ujemno-interfiksalno-sufiksalne, ujemno-interfiksalno-paradygmatyczne itp.). Tworzenie zrostów dokonuje się sposobem niemorfologicznym – przez łączenie podstaw.

**8.** Powyższe rozważania prowadzą do następujących wniosków:

**8.1.** Przyznanie ucięciu niefleksyjnej cząstki podstawy słowotwórczej należnego mu miejsca w hierarchii środków derywacyjnych pozwoliło wyczerpująco opisać derywację ujemną – z uwzględnieniem jej natury, zasięgu oraz rangi w systemie.

**8.2.** Ważnym, choć wtórnym, skutkiem hierarchizacji dokonanej na poziomie niższym niż techniki derywacyjne, tzn. w obrębie wykładników słowotwórczych, jest usunięcie niekonsekwencji towarzyszących definiowaniu pojęć: *formant*, *część formantu*, *współformant*, *cecha towarzysząca derywacji*. Cel ten został osiągnięty dzięki temu, że wyraźnie odróżniono część materialną formantu od cechy niematerialnej derywatu, natomiast bycie częścią formantu utożsamiono z byciem współformantem.

**8.3.** W opisie uwzględniającym podstawowe, ogólne funkcje wykładników derywacyjnych za formanty, części formantów oraz współformanty można uznać: afiksy (prymarne, sekundarne i pomocnicze), ucięcia, wymianę sufiksálną i prefiksálną i zmianę paradygmatu (występujące samodzielnie lub w różnych kombinacjach) oraz połączenie podstaw.

**8.4.** Są powody, by pozostałe różnice między derywatem a podstawą, opisywane w klasycznych kompendiach słowotwórczych jako „części formantów”, to znaczy: alternacje jakościowe i zmiany prozodyczne, traktować jako cechy towarzyszące procesowi słowotwórczemu, niepełniące funkcji samodzielnych formantów.

**8.5.** Ustalenia w sprawie rangi ucięcia (marginalizowanego w opisach słowotwórczych powstałych przed opublikowaniem pracy J. Kaproń-Charzyńskiej)<sup>23</sup> otwierają też drogę do całościowego opisu derywacji wymiennej – sufiksálnej i prefiksálnej – jako autonomicznej techniki derywacyjnej, poświadczonej setkami przykładów, szczególnie wśród formacji od podstaw czasownikowych<sup>24</sup>.

**8.6.** Udział niesufiksálnych technik słowotwórczych w tworzeniu derywatów polskich jest znacznie wyższy, niż się powszechnie sądzi (na podstawie dotychczasowych opracowań oraz indywidualnych intuicji). Dokładna analiza derywacji ujemnej,

<sup>23</sup> Przypomnijmy tu raz jeszcze, że kilkanaście lat temu Krystyna Waszakowa wykazała, iż na tego rodzaju opinie nie zasługuje też bynajmniej *derywacja paradygmatyczna*.

<sup>24</sup> Takie właśnie zadanie postawił sobie M. Wiśnicki jako autor rozprawy doktorskiej przygotowywanej w Instytucie Języka Polskiego UW.

a w przyszłości także wymiennej, pozwoli stworzyć opis słowotwórczy przedstawiający te proporcje szczegółowo i wiarygodnie.

## Literatura

- GRZEGORCZYKOWA R., 1972, *Zarys słowotwórstwa polskiego*. Cz. I, *Słowotwórstwo opisowe. Skrypt dla studentów filologii polskiej*, Warszawa.
- GRZEGORCZYKOWA R., PUZYNIŃA J., 1979, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa.
- JADACKA H., 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000)*, Warszawa.
- KAPROŃ-CHARZYŃSKA I., 2005, *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*, Toruń.
- KREJA B., 1963, *Pojęcie derywacji wymiennej*, „Z polskich studiów slawistycznych”, Seria 4, s. 233-248.
- LASKOWSKI R., 1973, *Budowa morfonologiczna polskich przyrostków rzeczownikowych*, „Język Polski”, R. LIII, z. 2-3, s. 132-141.
- Morfologia*, 1998, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzycykowa, R. Laskowski, H. Wróbel, rozdz. *Problemy ogólne słowotwórstwa*, s. 361-389, wyd. II, Warszawa.
- NAGÓRKO A., 1998, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa, rozdz. V, *Słowotwórstwo*, s. 157-237.
- SKARŻYŃSKI M., 2003, *Czasowniki jako centra gniazd słowotwórczych. Z prac nad III tomem „Słownika gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego”*, [w:] *Słowotwórstwo gniazdowe. Historia, metoda, zastosowania*, red. M. Skarżyński, Kraków, s. 41-56.
- SGS, 2004, *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. III, *Gniazda odczasownikowe*, red. nauk. M. Skarżyński, Kraków.
- STANKIEWICZ J., 2005, *Wymiana prefiksów w derywacji odczasownikowej (na materiale gniazdowym)*, maszynopis pracy magisterskiej, Warszawa.
- WASZAKOWA K., 1991, *Derywacja sufiksalna, paradygmatyczna czy ujemna?* „Polonica” XV, s. 101-110;
- WRÓBEL H., 2001, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków.

## Hierarchization in derivation – its effect on analysis of derivational system

### Summary

The article is inspired by the work of Iwona Kaproń-Charzyńska *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*, and presents hierarchization of derivational techniques and indicators, according to their importance in derivational process. The status of so called *derywacja ujemna and wymienna (derivational process in which a part of a base is removed)* was raised and the status of *derywacja alternacyjna i prozodyczna (alternational and prosodic derivation)* was downgraded; the process of unification of the bases in compound words was underlined – as a result the role of nonmorphological factors in description of word formation system is minimized, contrary to position presented in well know studies.